

# Obfite



# Życie

OBFITE ŻYCIE nr 16  
ISSN 1508-0528

Staszek Więckowski

## Kliniczna diagnoza: Zaburzenia osobowości

Pragnę podzielić się doświadczeniem z mojego życia. Powie-  
dzieć o tym, co za mną; o tym,  
z czego Bóg mnie uwolnił dzięki  
Jezusowi Chrystusowi. Chwa-  
ła Mu za to.

Od dziecka mieszkam na wsi  
i tam się wychowywałem. Moja  
rodzina była pełna, lecz mie-  
szkaliśmy w trudnych warun-  
kach socjalnych. Sięgając pa-  
mięcią wstecz do czasów dzie-  
ciństwa widzę, iż obserwując  
życie moich rodziców, zaczą-  
łem stopniowo tracić poczucie  
bezpieczeństwa. Z powodu ich  
niezaradności zaczęły pojawiać  
się u mnie stany lękowe, nie-  
śmiałość, nieufność, izolacja,  
a w miarę upływu czasu - brak  
wiary w siebie. Nie mogłem so-  
bie znaleźć miejsca w tym świe-  
cie, nie widziałem celu i sensu  
życia. Stałem się bardzo nie-  
śmiałym i lęklwym człowie-  
kiem, z niskim poczuciem wła-  
snej wartości. Pomimo prze-  
szkód skończyłem szkołę pod-  
stawową i zasadniczą szkołę  
zawodową. Jednak nie potrafi-  
łem normalnie funkcjonować  
w pracy, wśród innych ludzi.  
Byłem coraz bardziej nieufny,

bojaźliwy, małomówny, nie po-  
trafiłem o cokolwiek prosić.

W tej ogromnej izolacji coraz  
częściej szukałem „ukojenia”,  
dążąc do seksualnego zaspoko-  
jenia poprzez noszenie dam-  
skich ubrań, w celu uzyskania  
seksualnego podniecenia. Do-  
świadczałem dalszej presji psy-  
chicznej, aby się izolować od  
otoczenia. W tym czasie pobór  
do wojska wzmocnił moją de-  
cyzję o porzuceniu pracy. Mia-  
łem jak najgorsze wyobrażenia  
o służbie wojskowej. Po pro-  
stu wiedziałem, że nie będę  
tam długo, co też faktycznie  
miało miejsce. Po tygodniu  
służby wojskowej znalazłem się  
w szpitalu psychiatrycznym na  
obserwacji. Po następnych  
dwóch tygodniach stanąłem  
przed wojskową komisją le-  
karską, gdzie orzeczono cza-  
sową niezdolność do pełnienia  
służby wojskowej na okres 24  
miesiący z kliniczną diagnozą:  
Zaburzenia osobowości.

Nie od razu szukałem pomocy  
u lekarzy, gdyż nie miałem od-  
wagi, aby mówić o swoich pro-  
blemach, aby ponownie się  
obnażyć i wracać na leczenie



do szpitala. W końcu po kilku  
wezvaniach do WKU zostałem  
przeniesiony do Obrony Cywilnej.  
Dalsze moje życie było niecie-  
kawe; izolowałem się w czte-  
rech ścianach bez żadnej na-  
dziei, bez planów na przy-  
szłość. Mieszkałem z moimi  
dziadkami. Ze względu na ich  
wiek pomagałem im w co-  
dziennym życiu, zajmowałem  
się też do pracy fizycznej na  
wsi, a zimą pracowałem w le-  
sie przy wyrębie drzew na opał.  
Stan mojego zdrowia pogarszał  
się, popadałem w coraz głę-  
bszą depresję, pojawiły się my-  
śli oraz plany dotyczące zakoń-  
czenia mojego beznadziejnego  
życia. Zacząłem się leczyć psy-  
chiatrycznie. Było to połączone  
z leczeniem szpitalnym. Lata

1994 - 96 były najtrudniejsze - przestałem wierzyć w skuteczność leczenia, jak również w to, że może mi ktokolwiek pomóc. Widziałem jeszcze dla siebie ostatnią deskę ratunku. Będąc po raz pierwszy w życiu do końca stanowczy, postanowiłem wyprosić od lekarza skierowanie do seksuologa, aby zachować jakąś nadzieję na życie. Nie było to łatwe (biorąc pod uwagę odmienność poglądu lekarza na ten problem, który dał mi rozwiązanie prostsze, z którym się nie identyfikowałem; zaproponował zainicjowanie kontaktów homoseksualnych). Jadąc do seksuologa byłem szczęśliwy, pełen wiary i pewności, że będzie się wszystko układać. Po rozmowie byłem jeszcze bardziej radosny, otrzymując potwierdzenie tego, iż jestem transwestytą. Otrzymałem skierowanie na komisję lekarską do Warszawy. Potrzebowałem jednak pieniędzy na podróż. Nie mając ich i nie potrafiąc zarobić, zacząłem na powrót popadać w przygnębienie i zwątpienie.

Nie zmieniająca się sytuacja spowodowała, że zacząłem zwracać się do Boga o pomoc. Rozmawiałem z księdzem otwierając się przed nim i mówiąc o swoich problemach. To co opowiedziałem wywołało zmieszanie i zaskoczenie na twarzy księdza. Pocięsał mnie mówiąc, że sam ma czasem problemy z wiarą, skłaniał mnie ku temu, abym stanął sobie w kąt i brał udział w nabożeństwach. Byłem kilka razy na mszy, jednak nic nie wyniosłem dla siebie ze spędzonego tam czasu. Natomiast na nowo odżyły pytania i wątpliwości związane z religią katolicką, które nurtowały mnie już jako nastolatka. Bóg był dla mnie daleki i nieosiągalny. Często pro-

sitem i zwracałem się do Boga o ratunek i pomoc. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego jestem taki słaby i bez siły do życia, nie potrafiąc kochać siebie i ludzi. Intuicyjnie wyczuwałem, że człowiek może być zbawiony teraz kiedy żyje, bo inaczej życie w takim cierpieniu traciło dla mnie sens. Nie mogłem się z tym pogodzić. Pomimo, że nie czytałem Słowa Bożego, jakoś wyczuwałem tę prawdę.

Nastaly dla mnie trudne dni, prześladowała mnie myśl o śmierci, zaplanowałem, że się otruję. Zrobiłem to pewnej nocy z piątku na sobotę. Zażyłem około 130 tabletek i byłem pewny, że jest to wystarczające, aby się nigdy nie obudzić. Budząc się w niedzielę o 16.20 byłem zaskoczony, że jestem w domu; rodzina już tam była, dostałem posiłek, ale nie rozmawialiśmy ze sobą. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego się tak stało, że jestem w domu i że nic mi nie jest; jeszcze nigdy się tak dobrze nie czułem. W tej sytuacji nie wiedziałem co robić dalej. Zacząłem myśleć i gdy tak rozmyślałem, nagle usłyszałem głos mówiący słowa które brzmiały: „Masz szukać miłości”. Wiedziałem, że nie chodzi o kobietę, więc mnie olśniło - Pan Jezus. Poczuję radość, chęć do życia i działania.

Już następnego dnia pojawili się u mnie Świadkowie Jehowy, którym opowiedziałem o tym cudownym wydarzeniu. Od tej pory jeździłem do nich. Byłem kilka razy na zebraniach Świadków, również na nauce dla początkujących. To mi wystarczyło, aby mieć pewność, że to nie jest właściwa droga. Nie wiedziałem nic o innych kościołach, nie wiedziałem gdzie się udać. Poza tym szatan nie dawał mi spokoju, zno-

wu wróciła myśl o wyjeździe do Warszawy. Pewnego dnia chodząc ulicami Wschowy trafiałem na miejsce, gdzie prywatnie przyjmował psycholog. Coś mnie tknęło, aby porozmawiać z nim, pomimo, że miałem ostatnie 30 zł i nie byłem pewien czy zostanie przyjęty, ponieważ kwota jaką posiadałem mogła okazać się zbyt mała. Psycholog okazał się osobą miłą i ciepłą; jeszcze wtedy nie wiedziałem, że jest osobą wierzącą. Umówiliśmy się na następny tydzień. Podczas spotkania byłem zaskoczony otwartością; powiem więcej - w czasie rozmów emanowała miłość, przyjaźń i we wszystkim tym był ogień, dzięki któremu z niecierpliwością oczekiwałem kolejnych spotkań. Usłyszałem i przyjąłem Dobrą Nowinę, to był nowy czas, wszystko było dla mnie pociągające. W prezencie urodzinowym otrzymałem Pismo Święte. Zacząłem poznawać i odczuwać inną atmosferę wokół siebie. Uczyłem się żyć nowym życiem w społeczności wierzących w Chrystusie Jezusie we Wschowie.

Dziękuję Bogu Ojcu za miłość i łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa. On jest cudownym lekarzem. Dziękuję za uwolnienie od nałogu nikotynowego. Za uzdrowienie mego ciała. Miałem skrzywiony kręgosłup i okazało się, że przyczyną tego nie była ciężka praca fizyczna, ale wada postawy, wynikająca z różnej długości kończyn dolnych. To niesamowite przeżycie, gdy żywy Bóg dotyka człowieka i uzdrawia go w imieniu Jezusa Chrystusa. Mogłem osobiście tego doświadczyć. Trwa to moment, zaoszczędza się wiele czasu, pieniędzy i cierpienia, jest natomiast wielka radość i chwala dla Boga. Gdy

wstałem z krzesła, od razu odczułem zmianę, większą stabilność i pewność w chodzeniu. Miałem chorą, wadliwą miednicę, która również została uzdrowiona. Ponadto od kiedy uwierzyłem i wyznałem Jezusa jako swojego Pana, przestałem chorować. Nie mam już problemów z identyfikacją płci.

Pragnę podziękować Bogu za jedynego syna Jezusa Chrystusa, którego z miłości ofiarował na śmierć za grzechy świata, również moje i Twoje. On wziął na siebie karę, wszelką niemoc, chorobę, odrzucenie i przybił na krzyż, okupując swoją cenną krwią. On jest tym prawdziwym życiem, ponieważ zmartwychwstał, abyśmy mogli prowadzić nowe życie z Nim. Bóg wleje w Twoje serce miłość, abyś mógł doświadczyć Jego bliskości, ufności, radości, pokoju, tej bliskiej więzi jako Jego dziecko. Będziesz oczkiem w Jego głowie. To spowoduje, że sam zaczniesz kochać i będziesz otwarty na potrzeby innych.

Bóg kocha Ciebie takim jakim jesteś i czeka, abyś otworzył serce, gorąco zapragnął tego, aby Jezus Chrystus mógł zmienić je na nowe. Bóg będzie odpowiadać na Twoje modlitwy, będziesz zaskoczony Jego troską w zaspokajaniu pragnień

i potrzeb Twoich i innych osób. Musisz wiedzieć, że są dwie siły w tym świecie. Szatan - bóg tego świata ciemności, największy kłamca. Uzurpuje sobie władzę, okradając ludzi ze wszystkiego co możliwe przez grzech. Czyni z nich niewolników, którzy nawet nie zdają sobie sprawy z tragicznego położenia. Ukazuje im wypaczoną, wykrzywioną ewangelię, gdzie starają się własną sprawiedliwością i uczynkami zbawić samych siebie, krocząc w ten sposób szeroką drogą. I druga siła - Bóg światłości, nasz zbawiciel Jezus Chrystus, który uczynił już wszystko przez swoją ofiarę na krzyżu za nasze grzechy. Pojednaliśmy nas z Ojcem, abyśmy mogli być usprawiedliwieni z wiary przez zastępczą śmierć za nas oraz Jego zmartwychwstanie i nowe życie. W ten sposób jest pokonany grzech, szatan i śmierć.

Przyjdź więc do Boga jako grzesznik i proś Pana Jezusa Chrystusa, aby został Twoim Zbawicielem i Panem, aby oczyścił Cię z grzechów. Powierz mu swoje życie, aby nim pokierował. Od tej pory stajesz się nowym stworzeniem, masz nowe życie. Od teraz będziesz prowadzony przez Ducha Świętego, krocząc nową drogą życia za Panem Jezusem. Będzie zbawiona Twoja dusza, a także - zgodnie z obietnicą - Twoja rodzina.

**aF**

*Autor powyższego artykułu mieszka w okolicach Wschowy, województwo lubuskie. Jeśli chciałbyś się skontaktować ze Staszkiem – pisz na adres „Obfitego Życia” - prześlemy korespondencję.*



## ZAMÓWIENIE

- Tak, proszę o pełny katalog Wydawnictwa
- Tak, chciałbym otrzymać bezpłatnie Nowy Testament
- Tak, chciałbym informacje o korespondencyjnym kursie biblijnym
- Tak, chciałbym regularnie otrzymywać bezpłatnie Magazyn "OBFITE ŻYCIE"
- Tak, chciałbym zaprenumerować Magazyn Chrześcijań "ABSOLUTNIE FANTASTYCZNE" (koszt rocznej prenumeraty obejmującej sześć wydań - 33 zł) [www.af.com.pl](http://www.af.com.pl) .....
- Tak, mam pytania – proszę o kontakt pod niżej wskazanym adresem / telefonem
- Tak, chciałbym abyście modlili się w sprawie (proszę określić w miarę konkretnie)

Imię i nazwisko ..... Wiek .....

Adres ..... Telefon .....